

Nocne biwakowanie w lesie uczniów klas VI

Biwakowanie w lesie to świetny sposób spędzania wolnego czasu, niewymagający dużych nakładów finansowych i dalekich podróży. Rozbicie namiotu to też okazja do kontaktu z naturą.

Uczniowie klas VIa i VIb pod opieką pedagogów postanowili sprawdzić swoje „umiejętności przetrwania” w trudnych warunkach, biorąc udział w rajdzie rowerowym połączonym z biwakiem. Były to intensywne dwa dni 16-17 czerwca 2021 z mnóstwem przygód i towarzyszących im emocji.

Uczniowie wyruszyli w trasę w środę rano. Pierwszym miejscem, które odwiedzili, to Klasztor Ojców Karmelitów - Parafia Nawiedzenia NMP - Sanktuarium Matki Bożej Patronki Żołnierzy Września w Woli Gułowskiej, gdzie o historii miejsca opowiedział im o. karmelita. Zaprezentował on również znajdujące się w sanktuarium obrazy, posągi, a także otworzył obraz, który uważa się za cudowny. Dzięki wizerunkowi Matki Bożej trzymającej na ramionach Dzieciątko Sanktuarium zyskało sławę na terenie całej Polski.

Dodatkową atrakcją dla uczniów były podziemia sanktuarium ze źródłem. Ciąg korytarzy sklepionych kolebkowo doprowadził ich do głębokich wnęk i krypt, gdzie w jednej z nich można było zobaczyć drewnianą trumnę wspartą na ludzkich czaszkach i piszczelach.

Kolejnym miejscem, które uczniowie zwiedzili było Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej. Nowoczesne, na miarę XXI wieku multimedialne muzeum jest poświęcone ostatniej bitwie kampanii wrześniowej, podczas której Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie”, dowodzona przez gen. Franciszka Kleeberga, stoczyła bój z niemieckimi oddziałami pod Kockiem. Wśród bardzo wielu cennych eksponatów można było zobaczyć m. in. elementy umundurowania i wyposażenia Wojska Polskiego oraz wojsk niemieckich i sowieckich, dokumenty, zdjęcia i pamiątki osobiste żołnierzy.

Pobyty w Woli Gułowskiej pozwolił uczestnikom wycieczki przenieść się w czasy II wojny światowej. Dzięki nowinkom technicznym uczniowie mogli poczuć atmosferę tamtych dni, uczestnicząc w symulacji komputerowej ataku lotniczego i bombardowaniu. Pobyt w „schronie” wywołał niezapomniane wrażenia. Oprócz tego w sali regionalnej uczniowie mogli zobaczyć różne przedmioty codziennego użytku pochodzące z czasów ich rodziców i dziadków.

Po ciekawej lekcji historii nastąpił czas na biwak w środku lasu, w leśnictwie Korwin. Pan podleśniczy przedstawił uczniom zasady zachowania się w lesie, a także odpowiedział na wiele pytań dotyczących lasu, zawodu leśnika, codziennych obowiązków.

Tak niewiele trzeba, żeby uszczęśliwić dzieci. Las, namiot, koledzy, i mnóstwo ekscytacji. Świetny pomysł na integrację i dość nietypowo spędzony czas. Rozbicie namiotu okazało się niełatwym zadaniem, choć złożenie jeszcze trudniejszym. W tej sytuacji nieoceniony był młotek, umiejętność posługiwania się nim i pomoc koleżeńska.

Wieczór minął na siedzeniu przy ognisku, pieczeniu kiełbasek, żartach, śpiewaniu piosenek i poszukiwaniu pająków. Odbyły się anty-wyścigi rowerowe „Kto wolniej”, w których nagrodami były pyszne, soczyste, malinowe i zdrowe pomidory.

Nocnym zabawom z latarkami towarzyszył śmiech i dużo pozytywnych emocji. Poranne śniadanie w formie „szwedzkiego” stołu smakowało wyśmienicie.

Bawiliśmy się, rozmawialiśmy, paliliśmy ognisko i nocowaliśmy w namiotach. Choć spanie było mało, wszyscy wrócili zrelaksowani i zadowoleni.

Wspólnie spędzony czas w miłej atmosferze upłynął wszystkim bardzo szybko. Zarówno dzieci, jak i opiekunowie wrócili do domów zadowoleni i pełni wrażeń.

Po wielu miesiącach nauki zdalnej były to chwile nie tylko relaksu, ale też wspólnej zabawy, radości i szczerych rozmów.













